



Sygn. akt I CSK 493/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)  
SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)  
SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa T. S.  
przeciwko M. B.  
o zobowiązanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 27 czerwca 2014 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 23 listopada 2012 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację,**
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 000 (pięć tysięcy) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego,**
- 3) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 9 500 (dziewięć tysięcy pięćset) zł tytułem nieuiszczonego wpisu od skargi kasacyjnej.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez powoda T. S. wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony przez pozwanego M. B. wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 22 grudnia 2011 r. w ten sposób, że powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach postępowania.

W sprawie tej ustalono, co następuje:

Powód był teściem pozwanego od lipca 1990 r. Przez około 5 lat łożył na utrzymanie całej rodziny córki, w tym także pozwanego. Opłacił pozwanemu kurs prawa jazdy, by ułatwić mu znalezienie pracy, a ostatecznie w roku 1998 zawarł z córką i jej mężem umowę darowizny spornego prawa do lokalu mieszkalnego.

W roku 2000 pozwany, korzystając z pożyczki od teścia i szwagierki, wyjechał do USA. Pożyczkę spłacił po powrocie. W trakcie trwania małżeństwa żona pozwanego ukończyła studia i podjęła pracę. Jej zarobki były wyższe od zarobków męża. Od około 2002 r. małżeństwo pozwanego zaczęło się rozpadać. Z czasem okazało się, że pozwany ma problem alkoholowy oraz dopuszcza się aktów przemocy wobec żony. Z powodu alkoholizmu został zwolniony z pracy. Około 2004-2005 r. żona odkryła, że pozwany ma kochankę. Po kolejnym pobiciu zgłosiła sprawę do Prokuratury i podjęła decyzję o rozstaniu z mężem.

W dniu 10 czerwca 2005 r. wystąpiła z pozwem rozwodowym. O swoich kłopotach rodzinnych nie informowała ojca obawiając się o jego zdrowie. Powiadomiła go jedynie o sprawie rozwodowej wywołanej problemem alkoholowym pozwanego. Przemilczała jednak ataki padaczki, przemoc i zdradę. Podjęte przez pozwanego próby leczenia i pogodzenia się z żoną okazały się bezskuteczne. Wyrokiem z dnia 20 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy orzekł rozwód związku małżeńskiego córki powoda i pozwanego z jego winy. Dopiero wtedy J. B. poinformowała ojca – powoda o krzywdzie, jakiej doznała od męża. Od tego momentu pozwany przestał utrzymywać kontakty z teściem.

W dniu 4 grudnia 2009 r. powód złożył przed notariuszem oświadczenie o odwołaniu, z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, darowizny uczynionej na rzecz byłego zięcia, o czym powiadomił go pismem z dnia 10 grudnia 2009 r.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy, uwzględniając powództwo T. S. przeciwko M. B., zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia woli, mocą którego pozwany przenosi nieodpłatnie na rzecz powoda udział  $\frac{1}{2}$  części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr 22a położonego w W. przy ulicy M. i znajdującego się w zasobach Spółdzielni Budowlano - Mieszkaniowej w W., który pozwany nabył od powoda na podstawie umowy darowizny z dnia 25 czerwca 1998 r.

Rozpoznający apelację pozwanego Sąd Apelacyjny uznał ją za zasadną i oddalił powództwo. Sąd II instancji przyjął, że Sąd Okręgowy w ustalonym stanie faktycznym wadliwie ocenił zasadność postawienia pozwanemu zarzutu rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy, uzasadniającej w świetle art. 898 § 1 k.c. odwołanie darowizny.

Zgodnie z tym artykułem darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Odwołania darowizny nie uzasadnia jednak każde naruszenie przez obdarowanego norm obowiązujących w społeczeństwie. Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, rażąco niewdzięczne zachowanie obdarowanego (działanie lub zaniechanie skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę) musi dotyczyć bezpośrednio darczyńcy. Ewentualnie, cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także zachowania wysoce nieprzyjazne kierowane do osoby bliskiej darczyńcy z zamiarem oddziaływania bezpośrednio na darczyńcę. A zatem niewdzięczność wobec osoby bliskiej darczyńcy, bez związku z jego osobą, nie uprawnia do czynności, o których mowa w ww. przepisie.

W oświadczeniu z dnia 4 grudnia 2009 r. powód stwierdził, że odwołuje darowiznę uczynioną na rzecz pozwanego z powodu jego rażącej niewdzięczności, nie wskazując jednak zachowania obdarowanego, które uznał za krzywdzące wobec siebie i rażąco naruszające obowiązek wdzięczności wobec darczyńcy. Dopiero w toku procesu w sprawie niniejszej powód powołał się na zachowania pozwanego skierowane bezpośrednio wobec darczyńcy, a także wobec osoby mu bliskiej - córki. Do tych pierwszych należeć miały: zerwanie wszelkich kontaktów z powodem pomimo jego wieku i stanu zdrowia, nie udzielanie mu pomocy i opieki,

brak zainteresowania jego stanem zdrowia, a nawet zaniedbanie podstawowej grzeczności w razie przypadkowego spotkania. Drugą grupę zarzucanych zachowań stanowić miały dotyczące powoda: zaniedbywanie przez pozwanego rodziny, alkoholizm, zdrady małżeńskie, przemoc fizyczna i psychiczna wobec córki powoda oraz niepłacenie alimentów na rzecz jego wnuków. Nie negując naganności powyższych działań i zaniechań Sąd Apelacyjny uznał, iż wbrew ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach tej sprawy nie sposób uznać ich za przejaw znacznego nasilenia złej woli pozwanego, skierowanej bezpośrednio na wyrządzenie krzywdy darczyńcy.

Odnośnie zachowania pozwanego polegającego na zaniedbywaniu i niszczeniu jego własnej rodziny, alkoholizmie oraz krzywdzeniu córki powoda Sąd Okręgowy powołał się wprawdzie na stanowisko doktryny i judykatury, które nakazuje przypisanie cech rażącej niewdzięczności takiemu zachowaniu obdarowanego, które kierowane jest do osoby bliskiej darczyńcy z zamiarem oddziaływania bezpośrednio na darczyńcę, nie dostrzegł jednak, że w tym wypadku nie chodzi o sytuację w której działania takie, jak niewierność, przemoc, czy zaniedbywanie obowiązków wobec rodziny krzywdzą osobę bliską darczyńcy, a przez to również jemu sprawiają krzywdę.

Art. 898 § 1 k.c. dla osiągnięcia skutku odwołania darowizny wymaga bowiem, by obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności względem darczyńcy, a więc by jego działania i zaniechania umyślnie i z nasileniem złej woli nakierowane były bezpośrednio na pokrzywdzenie darczyńcy, choćby poprzez wyrządzenie krzywdy osobie mu bliskiej. Tymczasem z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, by celem postępowania pozwanego było wyrządzenie powodowi krzywdy lub szkody. Co więcej, twierdzenie takie nie pojawia się także w pozwie, ani zeznaniach powoda, czy powołanych przez niego świadków. Wywodził on jedynie, że krzywda córki, o której dowiedział się dopiero po jej rozwodzie, sprawiła cierpienie także jemu. Jednak, choć niewierność małżeńska, przemoc i alkoholizm pozwanego godziły w żonę pozwanego, to ze swej natury były wymierzone przeciwko niej, a nie przeciwko teściowi. Jak zaś stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 179/11 „zawarcie związku małżeńskiego z zasady nie stwarza obowiązków wobec dalszej rodziny”, a „niewierność

małżeńska obdarowanego małżonka, będąca zawinioną przyczyną rozwodu, nie stanowi rażącej niewdzięczności wobec darczyńców - teściów w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.”

Także w sprawie niniejszej dyskomfort, rozczarowanie i cierpienie powoda wywołane informacją o nagannym postępowaniu zięcia wobec jego córki nie może być uznane za cel postępowania pozwanego. Nawet bowiem fakty ustalone przez Sąd Okręgowy wbrew stanowisku pozwanego oraz twierdzenia samego powoda nie potwierdzają ukierunkowanego działania pozwanego, nastawionego na wyrządzenie krzywdy bezpośrednio powodowi. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, również przypisane pozwanemu zachowania polegające na zerwaniu wszelkich kontaktów z powodem pomimo jego wieku i stanu zdrowia, nie udzielanie mu pomocy i opieki, brak zainteresowania jego stanem zdrowia, a nawet zaniedbanie podstawowej grzeczności w razie przypadkowego spotkania, w okolicznościach tej sprawy nie mogą być uznane za ukierunkowane działania pozwanego, nastawione na wyrządzenie krzywdy bezpośrednio powodowi.

Jak słusznie wywodzi skarżący w apelacji, Sąd Okręgowy nie uwzględnił w tym przypadku sytuacji powstałej pomiędzy stronami po rozwodzie pozwanego z córką powoda, a także nie wziął pod uwagę, że pozwany nie mieszka już w spornym mieszkaniu, a sam powód przyznał, iż do czasu rozwodu zięć zachowywał się względem niego przyzwoicie, spłacił udzieloną pożyczkę, a nawet zwracał się do teścia o pomoc w ułagodzeniu żony domagającej się rozwodu.

Ponadto powód nigdy nie twierdził jakoby chciał nadal utrzymywać kontakty z byłym zięciem lub zwracał się do pozwanego o pomoc, opiekę, czy wsparcia w chorobie, ani też by ich obiektywnie potrzebował. Stąd nie sposób przypisać pozwanemu odmowę ich udzielenia oraz zaniedbywanie byłego teścia. Natomiast zaniedbanie podstawowej grzeczności i przywitania się z powodem w razie przypadkowego spotkania, choć nie świadczy dobrze o pozwanym, nie może być uznane za wyraz rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 k.c. - nie godzi bowiem w powoda w sposób oczywiście go krzywdzący.

Skoro więc, wbrew ocenie Sądu Okręgowego, zachowania przypisane pozwanemu przez powoda nie mogą być uznane za przejaw rażącej

niewdzięczności, która w świetle art. 898 § 1 k.c. pozwala na odwołanie darowizny, powództwo T. S. nie zasługiwało na uwzględnienie, a apelacja M. B. powinna być uwzględniona.

Powód w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 898 § 1 k.c. przez przyjęcie, że za rażącą niewdzięczność wobec darczyńcy nie mogą być uznane działania i zachowania obdarowanego wobec bliskich darczyńcy, w świetle łączących darczyńcę z tymi osobami więzów szczególnie dla niego bolesne, o ile bezpośrednim celem działania obdarowanego nie było skrzywdzenie darczyńcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darowizna może być odwołana, gdy obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Literalna wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że rażąca niewdzięczność ze strony obdarowanego powinna być skierowana wobec darczyńcy a nie innej osoby. Taka wykładnia tego przepisu, którą zaprezentował Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, prowadzi jednak do zbyt wąskiego zawężenia możliwości odwołania darowizny gdy zachowanie obdarowanego wprawdzie wprost skierowane jest na inną osobę, ale konsekwencje tego zachowania, ze względu na cel darowizny i bliskie relacje jakie wiążą darczyńcę z osobą, która bezpośrednio dotknięta jest rażąco niewdzięcznym zachowaniem obdarowanego, dotyczą wyraźnie darczyńcę. Oceny rażącej niewdzięczności, która uzasadnia odwołanie darowizny należy dokonywać ad casum, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które legły u podstaw darowizny oraz uwzględniając to, że krzywda darczyńcy może także polegać na cierpieniach związanych z sytuacją w jakiej na skutek nagannego zachowania obdarowanego znaleźli się jego bliscy. Chociaż co do zasady należy podzielić stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, że niewierność małżeńska obdarowanego małżonka, będąca zawinioną przyczyną rozwodu, nie stanowi sama przez się rażącej niewdzięczności wobec darczyńców (teściów) w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., to w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zachowanie obdarowanego należy jednak uznać za przejaw jego rażącej niewdzięczności wobec powoda.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że powód pomagał córce i pozwanemu jako jej mężowi i darował im mieszkanie aby polepszyć warunki bytowe ich rodziny. Celem darowizny było więc niewątpliwie zapewnienie przede wszystkim córce, ale także w tym czasie pozwanemu dobrych warunków dla prawidłowego funkcjonowania założonej przez nich rodziny. Podarował mieszkanie do wspólnego majątku córki i pozwanego. W pełni więc zaufał pozwanemu w przekonaniu, że będzie się opiekował córką i jego wnukami. Jego intencją było aby rodzina jego córki, w tym także pozwany, żyła w dobrych warunkach i dlatego pomagał im wszystkim, a w pierwszym okresie znajomości córki z pozwanym, była to pomoc nakierowana przede wszystkim na pozwanego. Wszystko to świadczy o tym, że powód darując mieszkanie był przekonany, że pozwany doceni to i nie tyle będzie opiekował się nim, lecz będzie dobrym mężem i ojcem. Natomiast pozwany, nie tylko nie interesował się losem chorego starszego człowieka, a po rozstaniu się z jego córką w ogóle go ignorował nawet nie pozdrawiając przy spotkaniu. Co najważniejsze i co najboleśniej odczuł powód, pozwany swoim nagannym zachowaniem (alkoholizm, znęcanie się nad córką powoda, zdrada) doprowadził do rozpadu małżeństwa i rozwodu. Bezpośrednio zachowaniem pozwanego dotknięta była córka powoda, ale takie jego zachowanie godziło także w powoda. Pozwany zachowując się wysoce nagannie wobec córki musiał brać pod uwagę, że będzie to sprawiało także ból jej ojcu. Godził się więc na to, że jego zachowanie wobec człowieka, który powierzył mu los ukochanej córki i okazał wielką pomoc między innymi dokonując darowizny mieszkania, od lat należącego do rodziny powoda, sprawi darczyńcy wielką przykrość i narazi go na cierpienie. O tym jakie to miało znaczenie dla powoda świadczy to, że córka z obawy o jego zdrowie przez długi czas ukrywała przed nim prawdę o tym jak traktuje ją mąż i dopiero gdy wystąpiła o rozwód zmuszona była poinformować o tym ojca.

W opisanej sytuacji zachowanie obdarowanego wprawdzie wprost godziło w córkę darczyńcy ale ze względu na cel darowizny, zaufanie jakim darzył go darczyńca stało się źródłem troski i cierpienia powoda, który widział, że jego dobre intencje i chęć pomocy zostały zupełnie zignorowane przez pozwanego. Niewątpliwie odwołanie w tej sytuacji darowizny może być potraktowane jako spowodowane rażącą niewdzięcznością obdarowanego w rozumieniu art. 898 § 1

k.c. Dodatkowo powód w ten sposób stara się zapewnić córce i wnukom spokojną egzystencję i nie narażać jej na konieczność rozliczenia się z byłym mężem, który całkowicie zawiódł jego zaufanie. W tej sytuacji uznanie, że naganne zachowanie obdarowanego nie było skierowane wprost wobec darczyńcy i z tego powodu darowizna nie może być odwołana prowadziłyby do rozstrzygnięcia wyrażnie niesprawiedliwego. Obdarowany, który swoim zachowaniem doprowadził do rozpadu małżeństwa z córką powoda, nadużywając zaufania jakim obdarzył go darczyńca, mógłby rościć sobie prawo do 1/2 mieszkania, które od lat należało do rodziny powoda. Niemożność odwołania darowizny stałaby się swoistą nagrodą za niedopuszczalne zachowanie pozwanego, który popadł w alkoholizm i znęcał się na córką powoda oraz nie interesuje się losem swoich dzieci i samego darczyńcy.

Mając na względzie, że zarzut skargi kasacyjnej okazał się uzasadniony, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji orzeczenia.